BEZPŁATNY DODATEK:
Przegląd Gospodarczy ziem b. W. Ks. Litewskiego Nr. 5.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Czwartek 21 marca 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 67 (1412)

Dziwna taktyka.

Ze źródeł wiarogodnych otrzymujemy potwierdzenie wiadomości, o konkretnym projekcie wymiany towarów między Polską a Litwą. Projekt ten ma być wręczony w najbliższych dniach przez posła litewskiego w Berlinie Sidzikauskasa posłowi polskiemu Knollowi. Do projektu dołączona będzie lista towarów polskich, które mogą być importowane do państwa litewskiego. Rząd litewski ma jednak podobno zastrzec, że towary wyrobione w Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie będą wyłączone, jako pochodzące z teryorjów, która Litwa uważa za znajdujące się pod okupacją polską.

Nie wiemy, jak rząd polski ustosunkuje się do tego rodzaju propopozycji rządu litewskiego. Podczas konferencji Królewieckiej, gdy była mowa o komunikacji kolejowej i pocztowej pomiędzy Polską a Litwą i gdy ze strony litewskiej wysunięto oparty na tych samych przesłankach warunek wyeliminowania z konwencji Wileńszczyzny, minister Zaleski kategorycznie go odrzucił, nie uważając za możliwe czynienie jakichkolwiek różnic pomiędzy poszczególnemi częściami państwa.

Ale, pomijając tę kwestję natury raczej formalnej, trudno zrozumieć stanowisko rządu litewskiego, wychodząc nawet z jego założeń. Jeżeli rząd litewski uważa Wileńszczyznę i Kowieńszczyznę za całość, rozłączoną jedynie czasowo wskutek wypadków zewnętrznych, jeżeli, zgodnie z jego zapatrywaniem, nie stało się to z woli miejscowej ludności, lecz wyłącznie dzięki przewadze militarnej Polski, to jakaż jest dobra racja karać tę ludność odbieraniem jej możności poprawy swego bytu materjalnego za pomocą handlu wymiennego z republiką litewską? Bo przecież warunek rządu litewskiego wyraźnie stawia w bardziej uprzywiljowanej sytuacji ludność innych dzielnic państwa polskiego w porównaniu z z ludnością Wileńszczyzny.

Byłoby o wiele bardziej zrozumiałe, gdyby rząd litewski przeciwnie zgodził się na wymianę towarów tylko z Wileńszczyzną i Grodzieńszczyzną, jako obszarami, w jego pojęciu, należącemi do państwa litewskiego, domagając się ich wyodrębnienia z całości państwowej Polski. Inna rzecz. że rząd polski prawdopodobnie nie zgodziłby się na tego rodzaju propozycję, którejby przyjęcie pośrednio akceptowało tezę litewską w sprawie Wilna. Ale byłaby w takiem postawieniu sprawy logika i konsekwencja.

Natomiast wyraźne dążenie do upośledzenia Wileńszczyzny w żaden sposób nie da się pogodzić z zapatrywaniami rządu i społeczeństwa litewskiego, jako na kraj, przemocą oderwany od pnia macierzystego. Zamiast zacieśniać więzy— rozluzniać je i wywoływać wśród ludności oburzenie i rozgoryczenie. Cóż za dziwna taktyka!

Idem.

(*Przyp. Red.*). Nie mogąc omówić szerzej otrzymanej niemal w ostatniej chwili widomości o zamierzonych propozycjach rządu litewskiego, poprzestajemy narazie na powyższych krótkich uwagach naszego współpracownika. Do tego tematu powrócimy jeszcze, gdy się zapoznamy bliżej z omawianym projektem.

Dziesięciolecie samorządu warszawskiego.

Wczoraj samorząd miejski święcił oficjalnie swą dziesiątą rocznicę istnienia. 10 lat temu, w dniu 20 marca 1919 r. zebrała się po raz pierwszy w ratuszu warszawskim pierwsza Rada Miejska, wybrana w dn. 23 lutego 1919 r. Z okazji tej rocznicy przewidziany jest szereg uroczystości, rozpoczętych nabożeństwem w katedrze św. Jana. — Po południu odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej, na którem ma być uchwalony wniosek o utworzenie stypendjum dla uczczenia 10-lecia samorządu warszawskiego.

Sprawa zwołania Sejmu śląskiego.

WARSZAWA, 20.III. (Pat). Komisja konstytucyjna Sejmu obradowała nad wnioskiem PPS. w sprawie zwołania Sejmu śląskiego i zmiany ordynacji wyborczej do tego Sejmu. Przyjęto projekt ustawy, zmieniającej ordynację wyborczą, w brzmieniu rządowem. Pozatem przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do przeprowadzenia niezwłocznie wyborów do Sejmu śląskiego. Na wniosek posła Zwierzyńskiego (Kl. Nar.) uchwalono prosić p. marszałka, ażeby sprawa ta została jeszcze załatwiona podczas bieżącej sesji Sejmu.

Uchwały komisji senackiej spr. zagranicznych.

WARSZAWA, 20. III. (Pat). Komisja spraw zagranicznych i wojskowych Senatu pod przewodnictwem sen. Lubomirskiego, w obecności wice ministra spraw zagranicznych Wysockiego, przyjęła w brzmieniu sejmowem projekt ustawy o poborze rekruta na rok 1929. Wyjaśnień udzielał przedstawiciel ministra spraw wojskowych płk. Petrażycki.

Następnie, po referacie wicemarszałka Gliwica, przyjęto projekt ustawy w sprawie ratyfikacji protokółu, podpisanego w Moskwie.

Dalej przyjęto projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji międzynarodowej, dotyczącej ruchu samochodowego i konwencji dotyczącej ruchu drogowego.

SEJM.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

Votum nieufności dla marszałka Senatu odrzucono.

59 posiedzenie Sejmu z dnia 20 marca 1929 roku, Posiedzenie otworzył wicemarszałek Woźnicki. Ślubowanie złożył poseł Kryńczyk, który wszedł na miejsce posła Staganowicza. Przewodniczący wicemarszałek Woźnicki poddał pod głosowanie wniosek pos. Zahidnego (Ukr.) o wyrażenie marszałkowi Sejmu votum nieufności. Wniosek ten Izba odrzuciła. Głosowali za nim tylko komuniści i część mniejszości narodowych. Następnie uzupełniono porządek dzienny wnioskiem rządu o nowelizację ustawy o państwowej służbie cywilnej. Projekt noweli w pierwszem czytaniu odesłano do komisji administracyjnej.

Po załatwieniu jeszcze kilku drobnych spraw Izba przystąpiła do głosowania nad rezolucjami do preliminarza budżetowego na rok 1929—30. Przyjęto przedewszystkiem rezolucje, domagające się opracowania prawa budżetowego, szczegółowej specyfikacji dochodów i wydatków, uwzględninia postulatu miesięcznego otwierania ograniczonych kredytów, wreszcie znowelizowania ustawy o kontroli państwowej. Dalej przyjęto kilka rezolucyj w sprawach podatkowych. Pozatem przyjęto m. in. rezolucję o zniesieniu czesnego w zakładach wyższych i średnich, rezolucję, domagającą się wniesienia ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem dla emerytów ze służby b. państw zaborczych, wreszcie rezolucję o rewizji koncesyj na sprzedaż artykułów monopolowych.

Odrzucono natomiast rezolucję, wzywającą rząd do wykonania konkordatu, zawartego ze Stolicą Apostolską.

Po przegłosowaniu rezolucyj przewodnictwo objął marszałek Daszyński, powitany przez Izbę hucznemi oklaskami.

Izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy w sprawie zatwierdzenia zgłoszonego przez rząd polski przystąpienia Rzeczypospolitej do konwencji haskiej o pokojowem załatwianiu zatargów międzynarodowych.

Sprawy kolejowe.

Bez dyskusji odesłano do komisji konstytucyjnej wniosek klubów P. P. S., Wyzwolenia i Str. Chłopskiego w sprawie rewizji Konstytucji. Pos. Krzyżanowski (B.B.) referował projekt ustawy o uwolnieniu kolei państwowych od wpłaty do skarbu 95 miljonów złotych oraz o zwrocie 23.800 tys., które koleje już wpłaciły w b. r. do skarbu państwa. Wprawdzie rok upływający był naogół dla kolei pomyślny, ale koleje miały wielkie wydatki niespodziewane. Wchodzą tu w grę ustawy Sejmu o 15% dodatku i o dodatku mieszkaniow. Prócz tego ceny węgla poszły w górę, a wreszcie klęska żywiołowa w lutym r. b. pociągnęła za sobą znaczne straty, mianowicie około 70 miljonów.

W ciągu roku koleje stanęły wobec alternatywy — albo wstrzymać ruch inwestycyjny, albo wstrzymać się z wpłatą do skarbu. Rada Ministrów postanowiła nie wstrzymywać ruchu inwestycyjnego, a mogła to uczynić jedynie dzięki temu szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, że skarb państwa w odróżnieniu od skarbu kolejowego wykazał znaczną podwyżkę preliminowanych wpływów. Pomoc ze skarbu państwa jest jeszcze o tyle bardziej uzasadniona, że z powodu trudności formalnych nie udało się wypłacić kolejom przeznaczonej im kwoty 68 milj. zł. z funduszu F., to jest z pożyczki stabilizacyjnej. Referent wkońcu wskazuje na charakterystyczny rys naszej gospodarki budżetowej że przedsiębiorstwa państwowe dają mniejsze dochody od prywatnych, natomiast podatki stale dają większy wynik.

Pożyczka 100 miljonowa.

Następnie poseł Byrka (BB) referował rządowy projekt ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100 miljonów złotych w złocie. Chodzi tu o zasilenie funduszów państwowych, przeznaczonych na wzmożenie budowy mieszkań. W głosowaniu projekt ustawy przyjęto.

Oddanie pod sąd b. ministra Czechowicza.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

O godz. 8 wieczorem Sejm wobec zapełnionej sali i obecności wszystkich członków rządu z prem. Bartlem na czele przystąpił do rozpatrywania wniosku wiekszości komisji budżetowej o postawienie b. ministra skarbu Gabrjela Czechowicza przed Trybunałem Stanu za nieprzedłożenie Sejmowi ustawy o kredytach dodotkowych za rok 1927/28.

Sprawozdanie komisji złożył pos. Lieberman. Wniosek mniejszości, domagający się przejścia do porządku dziennego nad całą sprawą zrefe-rował pos. Downarowicz

W końcu długiej dyskusji, która trwała do godz. 1 m. 15 w nocy zabrali głos trzej przedstawiciele klubu B. B., którzy wysunęli zarzuty natury etycznej przeciwko wnioskodawcom: posłom Woźnickiemu, Liebermanowi i Pierackiemu.

Wynik głosowania.

Na zarzuty posłów z klubu B. B. nie było repliki. Wobec tego marszalek Sejmu zarządził głosowanie. O g. 1 m. 30 w nocy marsz. Daszyński ogłosił wynik głosowania: głosowało ogółem 371 posłów, białych kartek oddano 5, zatem ważnych kartek oddąno 366. Kwalifikowana większość wynosi 220 głosów. Za wnioskiem głosowało 240 posłów, przeciw wnioskowi 126. Wniosek postawienia b. min, skarbu Gabrjela Czechowicza przed Trybunałem Stanu przeszedł. Przeciwko wnioskowi głosowały jedynie klub B.B. i Frakcja Rewolucyjna.

Wybór 3-ch oskarżycieli.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania posłowie klubu B.B. opuścili salę, zaś pozostali wybrali z pośród siebie 3 oskarżycieli do Trybunału Stanu. Są nimi: pos. Lieberman (P.P.S.), Pieracki (Kl. Narod.) i Wyrzykowski (Wyzw.).

Zgon Marsz. Focha.

PARYŻ, 20-III. (Pat.) Marszałek Foch zmarł.

Ostatnie chwile przed śmiercią.

PARYŻ. 20. III. (Pat). Marszałek Foch zmarł w parę chwil po godzinie 5-ej. — Do tego momentu dzień miał przebieg normalny. — Gdy marszałek dostał bardzo ostrego ataku duszności, pielęgniarki wezwały telefonicznie lekarzy oraz księdza z kościoła św. Klotyldy, który zaledwie zdążył udzielić choremu ostatnich sakramentów. Marszałek był niemal zupełnie nieprzytomny i w chwilę potem zmarł, jak się zdaje, bez wielkich cierpień. Wzruszenie, które śmierć marszałka Focha wywołała wśród ludności Paryża, znalazło swój wyraz w zgromadzeniu się tłumu w pobliżu mieszkania zmarłego. — Pierwsi złożyli kondolencje: prezydent Demergue i ministrowie.

Hołd Parlamentu.

PARYŻ, 20/III (Pat). W zakończeniu dzisiejszego posiedzenia Izby Poincare oświadczył zebranym, że z głębokim smutkiem musi podać do wiadomości fakt śmierci marszałka Focha. Wszyscy deputowani, prócz komunistów, z oznakami wzruszenia powstali ze swych miejsc. Poincare zaznaczył, że marszałek Foch był nietylko wielkim żołnierzem, ale i wielkim obywatelem, na co Izba odpowiedziała przytłumionemi oklaskami. Następnie przewodniczący Izby złożył w imieniu Izby hołd zmarłemu. Rada ministrów postanowiła urządzić zmarłemu marszałkowi pogrzeb narodowy.

Dookoła obchodu imienin Marsz. Piłsudskiego.

BUDAPESZT, 20-III. (Pat.) Unja narodowa węgierska, na czele której stoi Karol Zygmunt Szterenyi, złożyła na ręcę posła polskiego Matuszewskiego życzenia imieninowe dla Marszałka Piłsudskiego

TEL-AWIW, 20-III, (Pat). W dniu imienin Marszałka Piłsudskiego Związek Żydów polskich w Palestynie oraz polsko-palestyńska izba handlowa zorganizowała uroczyste przyjęcie. Na przyjęciu tem wygłosił dłuższe przemówienie generalny konsul polski dr. Tytus Zbyszewski oraz radca handlowy dr. Hausner. Odegraao hymny narodowe polski i żydowski. Zebrani wystosowali depeszę gratulacyjną do Marsz. Piłsudskiego.

Stresemann poda się do dymisji.

MOSKWA, 20.III (Pat.). Prasa sowiecka pisze o możliwości podania się do dymisji ministra Stresemanna. Dymisja miałaby jakoby nastąpić już w najbliższym czasie.

Niemiecko-estońska umowa handlowa.

TALLIN, 20-III, (Pat). Rząd wniósł do zgromadzenia narodowego projekt ratyfikacji niemiecko-estońskiej umowy handlowej, zawartej na podstawie klauzuli nawiększego uprzywilejowania.

Ustawa w sprawie szkolnictwa mniejszościowego

(Telefonem od własn. koresp. z Warszawy)

Na posiedzeniu komisji oświatowej rozpatrywano wniosek klubu P.P.S., zawierający projekt ustawy w sprawie szkolnictwa dla mniejszości narodowych. Nad wnioskiem tym wywiązała się obszerna dyskusja.

Na następnem posiedzeniu odbędzie się dalsza dyskusja łącznie nad wnioskiem klubu P. P. S., oraz zreferowanym już w komisji przez posła ukraińskiego Celewicza wnioskiem w sprawie szkół z ukraińskim, białoruskim względnie litewskim językiem nauczania.

Odpowiedź sen. Romana marsz. Szymańskiemu i opozycji senackiej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dzisiejszy „Kurjer Poranny" zamieszcza następującą odpowiedź prezesa senackiego klubu B. B. sen. Walerego Romana na wywiad, zamieszczony w tym dzienniku z marszałkiem Senatu prof. Szymańskim.

W wywiadzie, umieszczonym 17 b. m. w „Kurjerze Porannym, oświadczył p. marszałek Senatu, że „w fatalnem głosowaniu nad budżetem ministra wojny zaciążyła doktryna Bezpartyjnego Bloku", kwalifikując jednocześnie moją odpowiedź pozyskania dwóch głosów senatorów koła żydowskiego za cenę poparcia ich rezolucyj, jako „błąd cięższy od przestępstwa". Celem uniknięcia fałszywych wniosków, jakieby stąd w opinji publicznej powstać mogły, chcę w paru słowach wyjaśnić na czem „doktryna", którą powodowałem się w danym wypadku polega. Blok Bezpartyjny uważa, że w kwestjach, dotyczących konieczności i najważniejszych interesów państwowych wszelkie targi są bezwzględnie niedopuszczalne. Do takich spraw przedewszystkiem zaliczam sprawy obrony państwa, a więc budżetu ministra wojny, tem bardziej, gdy budżet ten opiera się na wysokim autorytecie Marszałka Piłsudskiego.

Najmniej już mógłbym zrozumieć zajęcie w tej sprawie stanowiska „handlowego". To też idącą w tym kierunku sugestją marsz. Senatu nie mogę się powodować, gdyż proponowane lekarstwo byłoby w danym wypadku gorsze od choroby. W sprawie rezolucyj Koła Żydowskiego Blok Bezpartyjny dotąd żadnego stanowiska jeszcze nie zajmował. Będą one przedmiotem głosowania dobiero na najbliższem posiedzeniu Senatu. Czy natomiast w głosowaniu swem p.p. senatorowie Koerner i Dawidson przyczynili się do wzmocnienia stanowiska Koła Żydowskiego — to jest ich i ich wyborców sprawa.

Wreszcie sądzę, iż pomimo zblokowanej większości opozycyjnej w sprawie funduszu ministra wojny, przeznaczonego na cele obrony państwa w walce ze szpiegostwem, nie będą p. p. senatorowie Koerner i Dawidson „silniejszymi" od Marszałka Piłsudskiego i niezbędne na ten cel fundusze zostaną uchwalone. Ze swej strony, witając z największym uznaniem uchwałę Federacji Związków Obrońców Ojczyzny składam na zasilenie funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wojskowych 1000 zł. i przeznaczam na ten cel przyznane mi djety za kierownictwo sekcją podziału administracyjnego państwa przy komisji dla usprawnienia administracji.

(—) Walery Roman
Senator.

Odrzucenie wniosku B. B. o pracy nad rewizją Konstytucji.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej rozpatrzono wniosek klubu B. B., dotyczący Kontynuowania prac komisji nad rewizją konstytucji w wypadku zamknięcia sesji sejmowej. W głosowaniu wniosek klubu B. B. upadł 18 głosami przeciwko 8.

Za odrzucenie tedy całkowicie winę ponoszą te kluby, które głosowały przeciw wnioskowi. Blok, uważając, że należy wszystko czynić, aby sejm wypełnił swój nadzwyczajny obowiązek konstytucyjny, dokonał rewizji Konstytucji i chciał przez wniosek o ciągłości prac komisji zapewnić spokój i powagę tej pracy. Stronnictwa sejmowe wniosek odrzuciły, dając tem samem wyraźny dowód, że nie chcą skoncentrować prac nad zagadnieniem najważniejszem i dążą do utopienia sprawy Konstytucji w morzu różnych drugorzędnych spraw sejmowych. Sejm, który uchwałą swoją stwierdził, że rewizja Konstytucji winna być dokonana, winien ograniczyć swe prace do rewizji Konstytucji i do konieczności państwowych. Uchwała komisji konstytucyjnej jest jednym z powodów, że Sejm — jak się zdaje — nie potrafi ze swego obowiązku wywiązać się.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Okólnik p. ministra Skarbu, dotyczący wywozu jaj.

Z dniem 1-go marca b. r. weszło w życie rozporządzenie ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, w sprawie ustanowienia cła wywozowego na jaja. W związku z tem p. minister Skarbu—wystosował okólnik do wszystkich Dyrekcji Ceł, Inspektoratu Ceł w Gdańsku oraz wszystkich urzędów celnych—z następującym wyjaśnieniem:

Ilość 50-ciu sztuk jaj dozwolona do wywozu przez podróżnych bez cła—jest maksymalną ilością, która może być wywieziona na jeden paszport, choćby w jednym paszporcie były wpisane i dzieci (do lat 14-tu). O ile podróżny wiezie ze sobą więcej niż 50 sztuk jaj, względnie o ile są wysyłane pocztą, koleją i t. p. i ilości wyższe od powołanej normy, należy w tym wypadku poddać ocleniu) nie wyłączając wolnej od cła normy 50-ciu sztuk). Wolne są od cła jaja wywożone przez zarejestrowane przedsiębiorstwa, stosownie do przepisów o uregulowaniu wywozu jaj zagranicę. Za podstawę do zwolnienia od cła w tym ostatnim wypadku służyć będą zaświadczenia wydawane przez Izby Przemysłowo-Handlowe dla każdego transportu oddzielnie.

Zaświadczenia składają się z dwóch części: 1) właściwego zaświadczenia dla użytku Urzędu Celnego, 2) potwierdzenia zwolnienia od cła pewnej ilości jaj. Zaświadczenia są wykonywane na papierze ze znakami wodnymi i z nadrukowanym deseniem kolorowym. Część zaświadczenia służąca za podstawę do zwolnienia od cła, należy dołączać do deklaracji celnej. Potwierdzenie natomiast z podaniem faktycznie wywiezionej ilości jaj, po wpisaniu doń daty wywozu i pozycji rejestru wywozu oraz po ostemplowaniu i podpisaniu przez kierownika Urzędu Celnego—wysyłać należy za spisem do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wysyłka potwierdzeń odbywać się winna w każdy poniedziałek za tydzień ubiegły. Za każdem zaświadczeniem można odprawiać bez cła najwyżej taką ilość jaj, na jaką opiewa zaświadczenie. Za nadwyżkę należy pobrać cło w gotówce. Gdyby zgłoszono do wywozu ilości mniejsze od podanych w zaświadczeniu, strona traci prawo do wywiezienia za tem samem zaświadczeniem w innym transporcie pozostałej ilości.

Przy odprawie wywozowej jaj należy ograniczyć się poza stwierdzeniem zawartości, do sprawdzenia napisów na czołowych bokach skrzyń i stwierdzenia ich zgodności z danemi zaświadczenia. O ile napisy na skrzyniach nie będą odpowiadały danym zaświadczenia, chociażby tylko co do koloru znakowań (np. jaja o wadze 1.000 sztuk poniżej 45 klg. oznaczono napisem niebieskim, zamiast czerwonego), należy uznać skrzynie takie za niepokryte zaświadczeniem całą przesyłkę.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Sprawa opodatkowania spółdzielni w parlamentarnem kole spółdz.** W dn. 15 marca w gmachu Sejmu odbyło się zebranie koła spółdzielczego posłów i senatorów z udziałem przedstawicieli centralnych organizacyj spółdzielczych. Wzięło w niem udział około 30 osób. Przewodniczył prezes koła, wicemarszałek Jan Woźnicki.

Na porządku dziennym była sprawa projektu ustawy o podatku majątkowym w stosunku do spółdzielni. Po zreferowaniu postulatów organizacyj spółdzielczych przez dyr. związku spółdzielni spożywców, Rzpl. P., J. Zerkowskiego, została przyjęta rezolucja, domagająca się zwolnienia spółdzielni w Polsce od podatku majątkowego a to z następujących względów.

1) Kapitał udziałowy w spółdzielniach powstaje z drobnych wkładów, 2) kapitały społeczne są niepodzielne, 3) majątek społeczny i państwowy od tego podatku są zwolnione. 4) drobni przedsiębiorcy prywatni nie prowadzą prawidłowych ksiąg i dlatego mogą uniknąć w znacznej mierze tego podatku, 5) projektowana ustawa przewiduje zwolnienie od podatku majątkowego przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, prowadzących podobne działy, co i spółdzielnie.

Zgłoszona rezolucja dała okazję do krótkiej wymiany zdań, w której wzięli udział posłowie — Łucki, Hartglas, Zaremba. Postanowiono jeszcze raz w tej sprawie zwołać zebranie koła w momencie, kiedy sprawy podatkowe wejdą na porządek obrad komisji skarbowej, i poruszyć wogóle stosunek ustaw podatkowych do spółdzielni.

Giełda warszawska z dn. 20. III. b. m.

WALUTY i DEWIZY:

Belgja	123,80—123,49
Kopenhaga	237,75—237,15
Londyn	43,29—43,18
Nowy York	8,90—8,88
Paryż	34,84—34,75
Praga	26,40¾—26,34½
Szwajcarja	171,52½—171,10½
Włochy	46,76—46,64
Marka niemiecka	211,61

Papiery procentowe. Pożyczka inwestycyjna 113—112,75. Premjowa dolarowa 94—96. 5% konwersyjna 67. 5% kolejowa 59. 10% kolejowa 102,50. 8% L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. Te same 7%—83,25. 4½% ziemskie 49,75—50. 8% ziemskie dolarowe 95,75. 7% — 86. 4½% Warsz. 48. 5% Warsz. 52,75. 8% Warsz. 69,75—70—69,50.

Akcje: Bank Dysk. 139 — 140. Polski 172,75. Związku Spółek Zarobkowych 85. Elektrownia w Dąbrowie 105. Cukier 48. Lazy 8,20—8,25. Węgiel 85—86. Nobel 29,50. Ostrowiec 98 Starachowice 31,50.

Rozbieżności wśród monarchistów rosyjskich.

Liczba aktywnych monarchistów rosyjskich na emigracji jest stosunkowo niewielka. Większa część, przebywających na wygnaniu, zwolenników monarchji, zachowuje w sprawach politycznych zupełną bierność, oczekując z cierpliwością dalszego rozwoju wypadków w Rosji.

Ale ci nieliczni monarchiści rosyjscy, którzy na emigracji politykę uprawiają, są w swej działalności tak aktywni, że zwracają na siebie uwagę nietylko bezpośrednio w kwestji tej zainteresowanych Rosjan, lecz i bardzo szerokich warstw ludności europejskiej. Aktywność zwolenników monarchji w Rosji wzmogła się zwłaszcza bardzo znacznie po śmierci wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz stał na stanowisku, że ostateczna decyzja co do ustroju państwowego przyszłej wolnej i narodowej Rosji będzie mogła nastąpić dopiero wtedy, kiedy naród rosyjski będzie miał możność wyjawienia swej swobodnej i przez nikogo niekrępowanej woli w tym kierunku, W ten sposób Mikołaj Mikołajewicz bardzo był nie na rękę tym monarchistom rosyjskim, którzy sprawę przyszłego ustroju Rosji uważali za rzecz zgóry przesądzoną i już dawno ogłosili „cesarzem" Rosji wielkiego księcia Cyryla. Autorytet wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza sprawił jednak, że cały szereg wybitnych monarchistów rosyjskich „cesarzowi" Cyrylowi swego poparcia nie okazywał. Naogół przedstawiała się sytuacja w ten sposób, że przeciwko sobie stały dwa obozy monarchistyczne, głoszące wprawdzie zupełnie odmienne poglądy polityczne, ale nie zwalczające się zbyt intensywnie właśnie dzięki popularności jednego ze swych wodzów (Mikołaja Mikołajewicza). Sytuacja uległa jednak zasadniczej zmianie po śmierci wielkiego księcia. Namiętności polityczne wśród monarchistów rosyjskich ponownie rozgorzały, a walka między obydwoma obozami wybuchła z wzmożoną intensywnością.

W organizacji, popierającej dotychczas bez zastrzeżeń ideje Mikołaja Mikołajewicza, w t. zw. „Najwyższej Radzie Monarchistycznej" zarysowała się po śmierci wielkiego księcia poważna różnica poglądów. Jeden z wybitniejszych działaczy tej organizacji, były członek Dumy państwowej, Markow II, wystąpił z wnioskiem, by „Rada monarchistyczna" uznała Cyryla cesarzem Rosji. Przeciwko temu wystąpiło jednak z całą stanowczością „lewe skrzydło" Rady monarchistycznej i zagroziło panu Markowowi rozłamem na wypadek, jeśli zdecydowałby się on wniosek swój zrealizować. Kompromisowe rozwiązanie sporu zaproponował były wybitny działacz państwowy w Rosji, Krupienskij, który zgłosił wniosek, domagający się uznania Cyryla wodzem monarchistów, ale nie cesarzem Rosji.

W ostatnich dniach miesiąca stycznia na specjalnem posiedzeniu Najwyższej Rady Monarchistycznej wniosek Krupienskiego został przyjęty, wobec czego Rada wydelegowała do w. ks. Cyryla specjalną delegację w osobach Gorczakowa i Krupieńskiego, którzy mieli z wielkim księciem nawiązać bezpośredni kontakt. Dnia 5 lutego wielki książę przyjął obu wysłanników Rady, przyjęcie to było jednak bardzo sztywne. Przedstawiciele Rady zrazili sobie Cyryla tem, że tytułowali go „książęcą", a nie „cesarską" mością, pomimo iż członek rady przybocznej „cesarza" Cyryla, chcąc „wysłannikom" rady monarchistycznej dać dobry przykład z naciskiem tytułował ks. Cyryla „cesarską mością".

„Cesarz" Cyryl wysłuchał łaskawie swych gości, poczem sucho się z nimi pożegnał, nie dając im żadnej odpowiedzi. W ten sposób sprawa uznania „cesarza" Cyryla przez Najwyższą Radę Monarchistyczną w dalszym ciągu pozostała otwartą. Zresztą ks. Cyryl po kilku dniach polecił zakomunikować Radzie, iż zaproponowanej mu godności „wodza" monarchistów nie przyjmuje.

Problem „uznania" cesarza Cyryla postawiony został obecnie na porządku dziennym zjazdu Rady Monarchistycznej, który w najbliższym czasie odbędzie się w Paryżu. Na zjeździe tym niewątpliwie dojdzie do bardzo ożywionej wymiany poglądów między „lewymi" a „prawymi" monarchistami. Należy jednak zaznaczyć, że wielki książę Cyryl zbyt wielką popularnością w kołach emigrantów rosyjskich się nie cieszy, wobec czego zdaje się być rzeczą wątpliwą, by zwolennicy „cesarza" znaleźli się na zjeździe w większości.

Zabiegi urzędników państwowych o poprawę bytu.

Trudne położenie materjalne pracowników państwowych skłoniło centralne związki zrzeszone w centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych do przedłożenia stronnictwom sejmowym żądań majacych na celu poprawę materjalnego położenia rzesz pracowników państwowych, które szczególniej w obecnym okresie znajdują się w położeniu wprost rozpaczliwem.

Reprezentacja pracowników państwowych w skład której wchodzili p. p. Raabe, Kisielnicki, Brzuski, Augustynowicz, Mozgała odbyła konferencję z klubem Bezpartyjnego Bloku, w imieniu którego poseł Kościałkowski zapewnił o zrozumieniu jakie dla spraw uposażenia pracowników państwowych ma Blok Bezpartyjny, zapewniając równocześnie delegację, że przedłożone mu na piśmie dezyderaty poda do wiadomości prezydjum klubu polecając delegacji aby po odpowiedź w sprawie wypłaty różnicy dodatku mieszkaniowego za rok 1928, zgłosiła się za kilka dni. W klubie PPS delegacja odbyła konferencję z posłem Djamandem i Niedziałkowskim, którzy przyrzekli poparcie żądań pracowników państwowych na terenie Sejmu i Rządu.

W imieniu klubu Narodowego przyjął przedstawicieli związku prezes tego klubu prof. Rybarski, który wskazał na stanowisko, jakie w sprawach urzędniczych w obecnym Sejmie zajmuje Klub Narodowy, którego wnioski o poprawę bytu czynnych pracowników państwowych i emerytów, zostały uchwalone,

W imieniu klubu Wyzwolenia przyjął delegację wicemarszałek Woźnicki, który uznając konieczność poprawy bytu pracowników państwowych równocześnie zaznaczył, że w obecnej sytuacji inicjatywa Sejmu bardzo mało może mieć widoków powodzenia.

Delegacja złożyła swe postulaty również Klubom: Chrześcijańskiej Demokracji, Piasta, Narodowej Partji Robotniczej, Stronnictwu Chłopskiemu w memorjale złożonym przez delegacje związków w sprawie doraźnej pomocy znajdują się żądania: 1) wypłaty niewypłaconej pracownikom państwowym w roku 1928 różnicy dodatku mieszkaniowego przed świętami Wielkiej nocy. 2) Wypłaty dodatku mieszkaniowego pracownikom kontraktowym i dniówkowym, jaki pobierają pracownicy etatowi. 3) Podwyższenia %-go poborów służbowych dla wszystkich kategorji pracowników państwowych.

Następnie idą postulaty w sprawie ustalenia pracowników państwowych na zajmowanych przez nich stanowiskach, nowelizacji ustawy uposażeniowej przy uwzględnienie automatycznego awansu w grupach płac. W końcu nowelizacja ustawy emerytalnej, oraz ubezpieczenia wszystkich kategorji pracowników państwowych na wypadek: choroby, kalectwa, niezdolności do służby lub starości przy zapewnieniu minimum egzystencji emerytom oraz wdowom i sierotom po pracownikach państwowych.

Dymisja kuratora Ryniewicza.

Dotychczasowy kurator okręgu szkolnego w Łodzi, dr. Ryniewicz, przechodzi z końcem kwietnia na emeryturę, obowiązki zaś kuratora w tem mieście powierzone zostały p. J. Gadomskiemu, wizytatorowi szkolnemu w kuratorjum warszawskim.

Moskwa nabywa chleb na kartki.

MOSKWA, 20 III. (Pat). Od dwóch dni odbywa się w Moskwie sprzedaż chleba na kartki. Cena chleba na kartki wynosi 22 kop. za kilo. Bez kartek kilo tego samego chleba kosztuje 44 kop. Chleb pytlowy kosztuje na kartki 44 kop., a bez kartek 64 kop Ceny za inne wyroby piekarskie z dniem 17-go b. m. podwyższone zostały o 20 proc.

Kronika telegraficzna.

= **B. sekr. stanu Kellog** planuje podróż do Europy, którą rozpocząć ma po przekazaniu agend swemu następcy Stimsowi.

= **B. min. Reichswehry Gessler** zachorował poważnie na reumatyzm stawowy i przewieziony został do szpitala w Senebergu.

= **Reichstag** przyjął prowizorjum budżetowe na okres do dn. 30 czerwca r. b. mimo sprzeciwu komunistów, niemiecko-narodowych i hitlerowców obu odcieni.

S. † P.

STANISŁAW ŁAWRYNOWICZ

Inspektor Majątków Państwowych. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

zmarł nagle w Warszawie dnia 20 marca 1929 r. przeżywszy lat 54.

W Zmarłym tracimy zasłużonego współpracownika i nieodżałowanego kolegę.

Cześć Jego pamięci.

WOJEWODA i URZĘDNICY Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie.

840

Walka z ruchem socjalnym w Indjach

BOMBAJ, 20.III (Pat.) W związku ze spiskiem wykrytym w Mecrut, policja tutejsza otrzymała polecenie przeprowadzenia 120 rewizyj domowych. Przy tej okazji aresztowano 3 przywódców Labour Party, w mieszkaniu których znaleziono liczne książki i dokumenty. W całem mieście podjęte zostały wszelkiego rodzaju środki ostrożności.

Policja i oddziały wojskowe utworzyły na placach miejskich główne punkty strategiczne. We wszystkich fabrykach i przędzalniach ustawione zostały posterunki wojskowe. Niezależnie od tego dokonano również szeregu rewizyj w Poona, gdzie były przewodniczący kongresu Trade Unionów aresztowany został pod zarzutem knucia spisku przeciwko królowi.

W Kalkucie policja przeprowadziła rewizje w 35 mieszkaniach. Aresztowano szereg przywódców Labour Party i skonfiskowano wiele nielegalnej literatury komunistycznej.

Dookoła osoby Trockiego.

BERLIN, 20.III (Pat). Prasa berlińska donosi, że adwokat Trockiego, poseł socjalistyczny Rosenfeld złożył rządowi Rzeszy i rządowi pruskiemu orzeczenie lekarzy, którzy leczyli Trockiego w r. 1926. Lekarze ci, a wśród nich prof. Citron i prof. Krauss, którzy operowali wówczas Trockiego, oświadczają, że operacja nie dała zamierzonych wyników. Prof. Citron oświadczył z naciskiem, że jest rzeczą bardzo pożądaną, ażeby Trocki mógł być leczony przez lekarzy, którzy chorobę jego z ówczesnych czasów doskonale znają.

Rewizja statutu Trybunału sprawiedliwości

GENEWA, 20. III. (Pat.) Komisja prawników przyjęła tekst sprawozdania, przedstawionego przez Fromageota i Politisa, w sprawie rewizji statutu międzynarodowego Trybunału sprawiedliwości.

Gratulacje b. cesarza Wilhelma dla Tirpitza.

BERLIN, 20-III. (Pat.) Były cesarz Wilhelm nadesłał z okazji 80 rocznicy urodzin admirała von Tirpitza, byłego szefa marynarki niemieckiej, serdeczne życzenia gratulacyjne. Prasa berlińska uważa te gratulacje Wilhelma za dowód, że nieporozumienia między byłym cesarzem a admirałem Tirpitzem, datujące się z czasów, poprzedzających zakończenie wojny zostały ostatecznie załatwione.

Protest przeciwko państwu kościelnemu.

PRAGA, 20.III (Pat). Na zebraniu przedstawicieli kościoła czechosłowackiego podniosły się protesty przeciwko odbudowie państwa papieskiego. Zgromadzenie wyraziło nadzieję, że wysiłki zmierzające do rozdziału kościoła i państwa w Czechosłowacji nie będą narażone na szwank przez fakt porozumienia między Watykanem a Kwirynałem.

Ochrona pracy w Rosji Sowieckiej.

Kilka dni temu w kopalni węgla „Marjo", w okręgu dońskim wskutek oberwania się windy zostało zabitych 27 górników. Podczas pogrzebu ofiar katastrofy, który zamienił się w olbrzymią manifestację, tłumy robotników wznosiły okrzyki skierowane przeciwko rządowi sow., domagając się ukarania winnych.

Jak donosi mińska „Zwiezda" podczas budowy nowej fabryki — garbarni w Witebsku wskutek zawalenia się rusztowania został zabity 1 robotnik i 13 ciężko rannych.

Olbrzymi wybuch nafty w Pensylwanji

MARSUSHOOK (Pensylwanja), 20.III (Pat). Dziś rano na skutek wybuchu w rafinerji nafty jeden z robotników został zabity, zaś 4 odniosło ciężkie obrażenia. Pozatem kilka robotników zginęło bez wieści. W danej chwili 6 rezerwuarów z naftą znajduje się w płomieniach.

Katastrofa samolotu niemieckiego.

BERLIN, 20.III (Pat). Samolot niemiecki M.K.D. 85, lecący z Anglji, spadł w pobliżu latarni morskiej pod Calais i spłonął. Kierownik samolotu Kunsted odniósł poważne rany na głowie i wstrząśnienie wewnętrzne. Pasażer zaś Mayer złamał nogę. Obaj poranieni zostali odwiezieni do szpitala w Calais. Samolot startował z angielskiego portu lotniczego Lympne i miał odbyć drogę do Oslo.

Podpalenie urzędu podatkowego w Warszawie.

WARSZAWA, 20-III. (Pat). Ubiegłej nocy wybuchł pożar w lokalu urzędu podatkowego przy ul. Marszałkowskiej 28. Na wszczęty przez mieszkańców alarm przybyła straż ogniowa, która pożar ugasiła, przyczem stwierdzono, że ogień powstał z podpalenia. Mianowicie nieznany dotąd sprawca podpalił trzy szafy z aktami, znaczna część których spłonęła. Policja lokal opieczętowała i wszczęła dochodzenie celem wyjaśnienia przyczyny pożaru.

Dalsze aresztowania fałszerzy w Berlinie.

BERLIN, 20.III. (Pat.). Prokurator generalny wydał rozkaz aresztowania byłego radcy stanu Orłowa i pewnego dziennikarza rosyjskiego, zamieszanego podobnie jak Orłow w sprawę fałszerstw dokumentów.

Rozbita opozycja.

„Liet. Aidas" w swych rozważaniach nad upadkiem życia polityczno-partyjnego w Litwie stwierdza, że Związek gospodarzy (Ukininku Sajunga) przestał właściwie już istnieć materjalnie i moralnie. Znikła potężna doniedawna organizacja polityczno-ekonomiczna, która niedawno jeszcze szczyciła się tem, że jej członkowie zajmują czołowe stanowiska w państwie.

Niepostrzeżenie zamarła również inna organizacja, która, co prawda, nigdy nie odegrywała większej roli —Partja Rolników.—Wpływowa swego czasu Federacja Pracy znalazła się na rozdrożu, socjaldemokraci zaledwie wegetują, chrześcijańscy demokraci czynią rozpaczliwe wysiłki, aby utrzymać swą jedność i zapewnić sobie nadal poparcie duchowieństwa katolickiego. O ludowcach wreszcie „Liet. Aidas" powiada, że chociaż należą oni teoretycznie do opozycji, jednakże w praktyce współpracują z rządem.

Analizując przyczyny tego zaniku partyj politycznych organ prof Woldemarasa dochodzi do wniosku, że dzieje się to z dwóch powodów. Po pierwsze partje utraciły zaufanie ludności, nie wypełniając przyrzeczeń, szczodrze szafowanych podczas wyborów przez agitatorów i nie umiejąc rządzić krajem przy pomocy Sejmu. Z drugiej strony autorytet partyj znajdujących się dziś w opozycji został ostatecznie zachwiany dzięki konsekwentnej i owocnej działalności obecnego rządu.

Odpowiadając na powyższe wywody chrześć.-dem. „Rytas" w artykule p. t. „Co teraz powiedzą ludowcy?" utrzymuje, że „Liet. Aidas" ma zupełną słuszność w swej ocenie stanowiska dwuznacznego „laudininków", że istotnie przeszli oni na stronę rządu i że powinni teraz przyznać się otwarcie do zmiany frontu.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— **„Sprawy Narodowościowe"** Nr 6. Rok II. Cena 5 zł. Ukazał się nowy numer „Spraw Narodowościowych", który zawiera szereg nader interesujących artykułów. Na specjalną uwagę zasługuje obszerna praca p. dr. *A. Krysińskiego* p. t. „Liczba i rozmieszczenie Ukraińców w Polsce", w której autor z wielką znajomością przedmiotu i z pełnym objektywizmem stara się ustalić maksymalną liczbę Ukraińców w Polsce. Pozatem zamieszczone zostały dwa artykuły, mianowicie: prof. *T. Wałka Czerneckiego* p. t. „Czynnik narodowy w starożytności" i *I. Bornsteina* p. t. „O działalności gmin wyznaniowych żydowskich w Polsce", w którym omówione są wyniki ankiety, przeprowadzonej przez Instytut Badań Spraw Narodowościowych.

W bogatej, jak zwykle, kronice podane zostały aktualne materjały, dotyczące spraw mniejszościowych w Polsce i poza Polską, oraz na terenie międzynarodowym i m. in. sprawozdanie z III go Kongresu U. N. D. O., z 54-ej Serji Rady Ligi Narodów w Lugano, skład narodowościowy Federacji Zakaukaskiej i wiele innych.

— Jedyny magazyn polski „**Naokoło Świata**" czyni z każdym numerem postępy, dzięki którym prześciga już podobne czasopisma zagraniczne. Świeży, tego dowodem jest zeszyt lutowy, odznaczający się bardzo bogatym i ciekawym materjałem ilustracyjnym, oraz całym szeregiem wysoce zajmujących artykułów. Na szczególną uwagę zasługuje: M. S. „Królestwo sportów zimowych", dr. Mierzyckiego: „Jak skóra ludzka walczy ze swemi nieprzyjaciółmi", J. Szareckiego „Madora", R.: Nauka narciarstwa w pokoju. K. Stromongera: Dyrygent, J. Kossowskiego: Marjusz Maszyński, pełne humoru „Marzenie ściętej głowy" W. Zambrzyckiego i ciekawa nowela Bolesława Szczyta p.t. „Po latach".

Echa w sądzie dawnej gospodarki miejskiej.

Dnia 22 b. m. o godz. 9 rano w sądzie grodzkim (b. sąd pokoju w gmachu sądów pokój 225) rozpoznawana będzie sprawa z oskarżenia b. ławnika p. H. Karczewskiego przeciwko p. Wacławowi Gizbert-Studnickiemu b. radnemu oskarżonemu z § 531 kod. karnego.

Radny Studnicki, spełniając swój obowiązek, żądał przy dyskusji budżetowej wyjaśnień zarzutów, kursujących przeciwko złej gospodarce na rzeźni miejskiej.

Podniesieniem tych zarzutów i żądaniem ich sprawdzenia uczuł się dotknięty ławnik Karczewski, ówczesny szef rzeźni i rynków i stąd wynikła sprawa o zniesławienie, która, z powodu, że parę razy spadała z wokandy będzie rozpatrywana sądownie dopiero 22 b. m. kiedy już echa dawnej gospodarki miejskiej przeszły do historji.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

„Jaki pan — taki kram".

Po każdem dorocznem Zgromadzeniu Spółdzielni „Ziarno" w Postawach miałem żal do jednostek, które od kilku lat opanowały placówkę gospodarczą i świadomie odsuwają od aktywnego udziału w sprawach Spółdzielni, najliczniejszego spożywcę—ludność wiejską. Stowarzyszenie kooperatystyczne u nas się traktuje nie ze stanowiska solidarności ludzkiej, lecz jako dogodne przedsiębiorstwo handlowe. Wyniki są takie, że włościanie demonstracyjnie opuszczają szeregi skooperatyzowanych spożywców zakupują towar w sklepach prywatnych. W rezultacie pierwsze półrocze 1928 r. dało deficytu zgórą 700 zł. Dla zrównoważenia budżetu kierownik Spółdzielni p. Łukjaniec angażuje się w różne kombinacje handlowe, niezgodne z zasadami kooperacji. Operując większemi sumami p. Łukjaniec towar nabywał z pierwszych źródeł i wyprzedawał drobnym prywatnym handlarzom, sprowadzał wagonami nawozy sztuczne nic niemające wspólnego z produktami sporzywczemi, udzielał kredytów e. t. c. Intensywność pracy kierownika Spółdzielni najrealniej wykazuje suma wypłaconych %% od pożyczek na zakup towaru, przekraczającą 1000 zł., oraz osiągnięta za 1928 rok operacyjny nadwyżka w kwocie... 51 zł. Natomiast zupełnie został zaniedbany dział organizacyjny, tak, że w sklepie przy rewizji zabrakło towaru na 611 zł. Jeenakże ani kilkuletnia praca, ani gorzkie własne doświadczenie nie przekonały p. Łukjanca,—w dalszym ciągu pozostaje przy swym uporze i wznosi jeszcze wyżej ścianę powstałą pomiędzy spożywcą, a władzami Spółdzielni „Ziarno". Dowodem może posłużyć doroczne walne zgromadzenie, odbyte w dniu 10 marca r. b. w lokalu Domu Ludowego w Postawach. Zwołane chyba dla pozoru, bowiem ze względu na czas oraz fatalną pogodę, w obradach nie mogli wziąć udziału spożywcy nawet z najbliższych wsi, a byli obecni tylko „swoi ludzie". Można przeto wyobrazić, co się działo na zebraniu przy tak dobranym komplecie uczęstników. Szczytem zaś bezprawia i gwałtu był akt dokonania wyborów do Rady Nadzorczej.

Przedewszystkiem niepożądani członkowie R. N., którzy w końcu 1928 r. weszli jako zastępcy, zostali wykluczeni, a wybór zaś nowych 3-ch członków R. N. i 3-ch zastępców został przeforsowany głosowaniem jawnem, pod naciskiem awanturującego się grona przyjaciół. Pozatem nadmienić należy, że w głosowaniu brało udział co najmniej 50 proc. nie członków, co było bezprawiem i na co niezareagował przewodniczący zebrania, któremu zwracano na to uwagę.

Tak się przedstawia Stowarzyszenie Spożywców w Postawach pod kierownictwem patentowanego fachowca. Ilustrując działalność jego trzeba przyznać rację Edwardowi Milewskiemu, który w swojem dziele zaznacza: „do pracy spółdzielczej nie samej tylko wiedzy trzeba. Sama znajomość teorji zasad gospodarczych nie wystarcza. Potrzeba serc i charakterów, mądrości życiowej i rozumu, co się „chłopskim" zowie; talentu rządzenia i talentu karności, płomiennej propagandy i bohaterstwa pracy—tego powszedniego heroizmu poświęceń, mozołu i wytrwałości.

R. Żukowski.

Gmina świrska nadaje honorowe obywatelstwo Marszałkowi Piłsudskiemu.

Rada gminy Świr uchwaliła prosić p. Marszałka Piłsudskiego o przyjęcie honorowego obywatelstwa wspomnianej gminy.

Ofiara walki z epidemją tyfusu.

Wczoraj nadeszła do Wilna wiadomość, iż dnia 18 marca zmarł Bronisław Kozłowski dezynfektor kolumny sanitarnej, zorganizowanej niedawno na terenie powiatu wileńsko-trockiego dla walki z epidemją tyfusu plamistego.

Ś. p. Kozłowski biorąc udział w akcji sanitarnej nabawił się tyfusu i padł jego ofiarą. W uwzględnieniu faktu iż ś. p. Kozłowski zginął jak żołnierz na posterunku, na froncie walki z zarazą p. wojewoda wileński wydał rozporządzenie, ażeby pogrzeb ś. p. Kozłowskiego odbył się na koszt państwa,

Wykrycie „fabryki" fałszowanych monet.

We wsi Koleśniki gminy zaleskiej w czasie rewizji w zagrodzie Jana Kuchty znaleziono dwie formy do podrabiania 50-cio groszówek, 7 sztuk fałszywych monet 50-cio groszowych i 2 sztuki fałszywych monet dwuzłotowych.

Jana Kuchtę i trzech innych osobników podejrzanych o fabrykację fałszywych monet aresztowano.

ŚWIĘCIANY.

— **Zjazd burmistrzów powiatu święciańskiego.** Onegdaj w Święcianach odbył się zjazd burmistrzów i sekretarzy z terenu całego powiatu święciańskiego. Na zjeździe poruszane były sprawy drogowe i sanitarne oraz sprawa dożywiania dzieci.

SOLECZNIKI.

— **Fatalne skutki sprzeczki.** W dniu 18 b. m. w Jedlinie gminy solecznickiej niejaki Henryk Szłuiński w czasie sprzeczki strzelił z rewolweru do Andrzeja Żujewicza 80-letniego mieszkańca m. Jaszun i ranił go w brzuch. Rannego w stanie groźnym przewieziono do kliniki litewskiej w Wilnie, a sprawcę aresztowano.

SEJNY.

— **Ujawnienie olbrzymiego przemytu.** W miasteczku Sejny władze bezpieczeństwa przeprowadziły onegdaj rewizję w szeregu sklepach galanteryjnych i spożywczych. W wyniku rewizji ujawniono dużą ilość przedmiotów, pochodzących z przemytu. Między innemi skonfiskowano 100 skór, 400 klgr. cukru, olbrzymią ilość tytoniu i sacharyny.

Ogółem wartość ujawnionego przemytu sięga 100.000 złotych.

OLKIENIKI.

— **Inspekcja.** Onegdaj zastępca starosty na powiat wileńsko-trocki p. Łukaszewicz w towarzystwie komisarza Dubowskiego dokonał inspekcji urzędu gminnego w Olkienikach oraz tamtejszego posterunku policyjnego.

Z POGRANICZA.

— **Utarczka z przemytnikami.** Na odcinku Filipów patrol K. O. P-u lustrując pogranicze natknął sią na kilku przemytników, którzy usiłowali przeszmuglować 50 klgr. tytoniu.

Na okrzyk „stój" przemytnicy odpowiedzieli strzałami, salwując się jednocześnie ucieczką. Salwa karabinowa „kopistów" powstrzymała zbiegów, których ujęto. Skonfiskowany towar przekazano do urzędu celnego w Filipowie.

— **Zatrzymanie agentek komunistycznych.** Na pograniczu polsko-sowieckiem na odcinku granicznym Suchodoły w rejonie Dancewicz zatrzymano za nielegalne przekroczenie granicy dwie kobiety. Przeprowadzona rewizja osobista ujawniła u zatrzymanych tajne akta i szyfry, stwierdzające kontakt wymienionych z G. P. U. w Mińsku.

Akademja w 3-m pułku saperów.

Dnia 17 marca 1929 r. w świetlicy pułkowej 3-go pułku saperów odbyła się akademja z okazji Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego,

Słowo wstępne wypowiedział p. m-jr Strumiński—z-ca d-cy pułku odczyt o życiu i czynach Józefa Piłsudskiego wygłosił por, Kuczyński, piosenki legjonowe wykonał chór „Echo" pod batutą p. Kalinowskiego, szereg deklamacyj wypowiedział artysta teatru „Reduta" p. Vorbrodt, Na zakończenie orkiestra 3-go pułku saperów wykonała: polonez elegijny, Halkę i marsz z fanfarami. Świetlica wypełniona po brzegi saperami, nastrój podniosły, uroczysty, panował aż do końca akademji.

Wielką atrakcją było wystąpienie artysty teatru „Reduta" p. Vorbrodta, jak również i chóru mieszanego „Echo", który wywarł bardzo silne wrażenie na słuchaczach swemi pieśniami pełnemi animuszu żołnierskiego. Niemilknące oklaski dały miarę zachwytu naszych saperów, którzy umieli odczuć piękno pieśni polskiej, odtworzonej tak artystycznie przez chór „Echo". *K. K.*

OFIARY.

— **Miłosierdziu społeczeństwa.** Oficer rezerwy znajduje się w bardzo opłakanych warunkach – bez mieszkania, sparaliżowany—zwraca się tą drogą do ofiarności społecznej.

— **Do ofiarności społeczeństwa.** Nauczycielka zostająca bez posady z dwoma małemi dziećmi, prosi o natychmiastową pracę, lub pomoc materjalną na wyjazd w Poznańskie i wyekwipowanie dzieci w ciepło ubranie.

Strajk w żydowskich szkołach ludowych.

Onegdaj odbyła się w lokalu zawodowego związku żydowskich nauczycieli w Wilnie (W. Pohulanka 18) narada przedstawicieli szkół żydowskich i hebrajskich w sprawie proklamowania ogólnego strajku we wszystkich wileńskich szkołach hebrajskich i żydowskich.

Narada trwała do godziny drugiej po północy, w wyniku czego jednogłośnie uchwalono proklamować strajk, który rozpoczyna się dziś we czwartek po trzeciej lekcji.

Strajk jest głównie zwrócony przeciwko żydowskiej gminie wyznaniowej, która się uchyla od subsydjowania żydowskiego szkolnictwa.

Sprawa przedstawia się następująco:

Przed kilkoma miesięcy centrale szkół żydowskich w Wilnie przedłożyły gminie memoranda, w których przedstawiły położenie szkolnictwa żydowskiego, i domagały się, by gmina wstawiła do swego budżetu stałe subsydjum dla szkół żydowskich i wypłaciła tytułem jednorazowej subwencji 50.000 zł.

Gmina wyznaniowa żądanie centrali szkół obiecała spełnić, miała nawet tytułem zaliczki wypłacić pewne kwoty, lecz były to tylko obiecanki.

Przed 2-ma więc tygodniami nauczyciele wręczyli gminie żydowskiej ultimatum, żądając, by w ciągu 10-u dni spełniła zaciągnięte zobowiązania. Wyznaczono wtedy mieszaną komisję, złożoną z przedstawicieli nauczycieli i zarządu gminy. Przedstawiciele jednak zarządu gminy komisję tę sabotowali i nie przychodzili na posiedzenia.

Na posiedzeniu więc onegdajszem w Związku zawodowym nauczycieli żydowskich został wybrany komitet strajkowy, który ma kierować całę akcją strajkową.

Do strajku przystępuje 21 szkół z blisko 7000 dziećmi z pięciu centrali szkolnych.

Nauczycielom należą się pobory za 18—20 miesięcy. W centrali „Horew" (szkoły religijne, gdzie poświęca się kilka godzin dziennie przedmiotom nauk świeckich), nawet za 33 miesięcy.

Jak się dowiadujemy, wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się w mieszkaniu prezesa gminy p. posła d-ra Wygodzkiego poufne posiedzenie niektótych członków rady i zarządu gminy. Omówiona była sprawa znalezienia środków dla jednorazowej subwencji. Konkretnych jednak wniosków nie przyjęto żadnych.

Narazie strajkują tylko szkoły ludowe. Jeżeli jednak strajk się przeciągnie, staną też i gimnazja żydowskie. (—)

SPORT.

Zawody strzeleckie ku czci Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 19. III. b. r. na strzelnicy krytej w ogrodzie Bernardyńskim odbyły się zawody strzeleckie z broni małokalibrowej zorganizowane przez okr. ośrodek W. F. Wilno dla uczczenia imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W zawodach tych wzięło udział 9 zespołów reprezentujących stow. P. W.: Związek Strzelecki, Harcerstwo, Sokół, Zw. Mł. Wiejskiej, Stow. Młodzieży Polskiej, Związek podoficerów rezerwy, oraz kluby sporto we 1 p. p. Leg. 5 p. p. Leg. i Pol. Kl. Sp.

Konkurs strzelecki odbył się na dystansie 50 mtr., przyczem w zespole brało udział 3-ch strzelców.

Wyniki uzyskano następujące:

1) Pol. Kl. Sp. w składzie: Ignatowicz, Derecki i Kubicki pktów 261 na 300 możliwych.
2) Związek Strzelecki . 252 pkty
3) 1 p. p. Leg. . . . 244 pkty
4) 5 p. p. Leg. . . . 231 pkt.
5) Stow. Mł. Polskiej . 227 pkt.

Indywidualnie najlepsze wyniki uzyskali:

1) Derecki (Pol. Kl Sp.) 91 pktów na 100 możliwych.
2) Kucharski (5 p. p. Leg.) 90 pkt.
3) Ignatowicz (Pol. Kl. Sp.) 88 pkt.

Po zawodach kier. okr. ośr. W. F. kpt. Kawalec wygłosił krótkie przemówienie, wznosząc okrzyk na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego, poczem wręczył uczestnikom zawodów nagrody indywidualne, oraz zespołowi Pol. Kl. Sp. nagrodę przechodnią okr. ośr, W. F. Wilno.

Losowanie terminów turnieju gier sportowych.

W sobotę, dn. 23. III. b. r. o g. 19, w okr. ośr. W. F. Wilno odbędzie się losowanie terminów rozgrywek turnieju gier sportowych (siatkówka i koszykówka), który odbędzie się w przyszłym tygodniu.

— **Sprostowanie.** W ostatnim zdaniu artykułu p. t. „Memorjał żydowski w sprawie procedury mniejszościowej", zamieszczonym na 2-ej kolumnie onegdajszego numeru wkradł się błąd. Mianowicie zamiast nazwiska Scialoja powinno być Adatci.

KRONIKA

Czwartek 21 Marca

Dziś: Benedykta
Jutro: † Katarzyny
Wschód słońca—g. 5 m. 29.
Zachód „ „ g. 17 m. 26.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 20/III—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	774
Temperatura średnia	0° C
Opady w milimetrach	—
Wiatr przeważający	Południowo-zachodni

Uwagi: Pochmurno
Minimum: — 1° C.
Maximum: — 0° C.
Tendencja barometr.: Bez zmian.

Od Wydawnictwa.

Do dzisiejszego numeru naszego pisma dołączamy bezpłatnie kolejny, 5-ty z rzędu *Przegląd Gospodarczy Ziem b. W. Ks. Litewskiego* p. t. „BANKI W WILNIE".

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— **Zgon ś. p. St. Ławrynowicza.** Wczoraj nadeszła do Wilna wiadomość z Warszawy o nagłym zgonie ś. p. Stanisława Ławrynowicza, inspektora majątków państwowych w wileńskim urzędzie wojewódzkim. Ś. p. Ławrynowicz bawił w Warszawie w sprawach służbowych. Zmarł przeżywszy lat 45.

URZĘDOWA

— **Przyjęcia u p. wojewody.** W dniu 20 b. m. przyjęci byli generał Stankiewicz prezes Związku Emerytów Wojskowych w Wilnie w sprawach związku, admirał Borowski i p. Szumański w sprawie budowy schroniska nad jeziorem w Trokach, prezes spółdzielni szewców Jedność p. Sosnowski w sprawach tej spółdzielni, dyrektor Banku Gosp. Krajowego p. Ludwik Szwykowski.

Przyjęci byli przez p. wojewodę pp. Witold Hulewicz i Tadeusz Łopalewski, którzy przybyli aby zaprosić p. wojewodę na wieczór poetów, który odbędzie się dzisiaj we czwartek dnia 21 b. m. w sali gimn. im. Mickiewicza.

W dniu 20 b. m. p. wojewoda wileński w godzinach urzędowych odwiedził pułk. Korewo, nowomianowanego dowódcę 6 Brygady K. O. P. w dowództwie tej Brygady.

— **Konsulat Łotewski w Wilnie** w okresie świąt Wielkanocnych nie będzie czynny: w czwartek 28 marca, piątek 29 marca, niedzielę 31, poniedziałek 1 kwietnia, wtorek 2.

MIEJSKA

— **Prace przedwyborcze do Izby Rzemieślniczej w Wilnie.** W związku z rozpisaniem wyborów do Izb Rzemieślniczych — magistrat m. Wilna otrzymał polecenie od władz wojewódzkich uporządkowania do dnia 1-go kwietnia b. r. aktów, dotyczących rzemieślników stale zamieszkałych na terenie m. Wilna.

Jak się dowiadujemy, podług danych magistratu, istnieje zgórą 500 rzemieślników, co do których zachodzą wątpliwości, czy posiadają oni prawo głosu przy wyborach. W związku z powyższem magistrat zamierza wyznaczyć dwóch urzędników, którzy zajmą się stwierdzeniem, czy zakwestjonowani rzemieślnicy uprawnieni są do głosowania przy wyborach do Izby Rzemieślniczej w Wilnie.

— **Zmiana lokalu sekcji technicznej magistratu.** W dniu dzisiejszym sekcja techniczna magistratu przystępuje do przeprowadzenia się do nowego lokalu, położonego w tejże posesji. W lokalu dotychczas zajmowanym przez sekcję techniczną nadal pozostanie jedynie wydział elektryczny.

SAMORZĄDOWA

— **Posiedzenie wydziału wojewódzkiego.** W dniu 18-go b. m. na posiedzeniu wydziału wojewódzkiego pod przewodnictwem wojewody Raczkiewicza załatwiono następujące sprawy:

Rozpatrzono i zatwierdzono budżet dodatkowy mołodeczańskiego powiatowego związku komunalnego na rok 1928/29 w kwocie 136.000 złotych.

Rozpatrzono i zatwierdzono budżet postawskiego powiatowego związku komunalnego na rok 1929/30. Budżet postawski wyraża się po stronie dochodów i rozchodów w zbilansowanej kwocie 499,329 zł. W wydatkach, są następujące kwoty: adminstracja ogólna 65.345 (14,5 proc. ogółu wydatków), spłata długów 30.898 zł, przedsiębiorstwa komunalne 20.000 zł. drogi i place publiczne 161.000 zł., oświata 10.985 zł., kultura i sztuka 4.237 zł. zdrowie publiczne 90.508 zł., opieka społeczna 21.245 zł., popieranie rolnictwa 47.137 zł., popieranie przemysłu i handlu 3.170 zł. na cele rozwoju sieci straży ogniowej i na utrzymanie aresztu 35902 zł., na zapomogi dla gmin deficytowych 4.000 zł. na subwencje dla rozmaitych zrzeszeń i instytucyj 4933 zł.

Rozpatrzono i przyjęto do zatwierdzającej wiadomości uchwały sejmików postawskiego i oszmiańskiego w przedmiocie wysokości, do której Rady powiatowych komunalnych kas oszczędności w Postawach i Oszmianie mogą zaciągać pożyczki.

Wysłuchano opinji wydziału wojewódzkiego o firmach Społsur w Głębokiem i Szymon Lekach w Dziśnie, jako o firmach eksportujących jaja zagranicę.

Dokonano repartycji pomiędzy Związkami powiatowymi komunalnymi, a gminą miasta Wilna kosztów związanych z urzędowaniem komisyj rady wojewódzkiej.

Rozpatrzono i zatwierdzono uchwałę Rady miasta Wilna z 14 lutego r. b. dotyczącą wyasygnowania 10.000 zł. tytułem zapomogi dla szkolnictwa żydowskiego.

SPRAWY SZKOLNE

— **Z powodu choroby kuratora okręgu szkolnego** p. Pogorzelskiego zastępstwo objął naczelnik wydziału p. Józef Małowieski.

Z KOLEI

— **Kursy dla kandydatów kolejowych.** Ministerstwo komunikacji wzorem lat ubiegłych i w roku bieżącym uruchamia kursy dla kandydatów kolejowych.

Na kursach przewidziano 15 miejsc dla kandydatów z okręgu wileńskiego, którzy mają odpowiadać warunkom: 1) obywatelstwo polskie, 2) wykształcenie wyższe techniczne lub prawnicze względnie średnie (matura), 3) odbycie służby wojskowej lub zwolnienie całkowite, 4) nienaganne dotychczas prowadzenie się, 5) pierwsza kategorja zdrowia.

Kandydaci z wykształceniem wyższem otrzymają 80 proc. VIII grupy uposażenia, ze średniem — 75 proc. IX grupy uposażenia, oraz pewną ilość bezpłatnych pomieszczeń w siedzibie kursów.

Kandydaci życzący być przyjęci na kursa, winni złożyć w terminie do 15 kwietnia 1929 r. podania do wydziału Eksploatacyjnego Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie, ulica Słowackiego Nr 2, względnie osobiście zgłosić się celem dopełnienia formalności.

Do podania należy dołączyć odpis urzędowo posiadanych dokumentów: dowodu obywatelstwa Polskiego, świadectwa szkolnego, książeczki wojskowej, metryki urodzenia, oraz świadectwo moralności, jedną fotografję i krótki życiorys przyczem kandydaci będą poddani oględzinom lekarskim.

Praktyczny kurs tegoroczny rozpocznie się przypuszczalnie z dniem 1-go lipca 1929 r., kurs zaś teoretyczny przypuszczalnie w pierwszych dniach września 1929 r. t. j. po odbyciu dwumiesięcznej wstępnej praktyki na stacjach, przyczem na ten kurs będą przyjęci tylko ci kandydaci, którzy, po odbyciu dwumiesięcznej wstępnej praktyki na stacjach, złożą z wynikiem dobrym egzamin próbny, który odbędzie się przed rozpoczęciem kursów.

HARCERSKA

— **Zlot międzynarodowy harcerstwa.** Od 30-go lipca do 30-go sierpnia odbędzie się pod Liverpoolem (Anglja) tradycyjny zlot harcerzy, w którym wezmą udział przedstawiciele czterdziestu kilku narodów świata w ogólnej liczbie 30 tysięcy skautów. Polskę reprezentować będą drużyny harcerskie w ilości około 700 młodzieży męskiej i żeńskiej. Zlot będzie olbrzymim przeglądem kwiatu młodzieży całego świata. Na przeglądzie tym nie powinno zabraknąć młedzieży harcerskiej z Wilna. Ze względu na znaczne koszta związane z wyjazdem (około 500 zł. od osoby) Zarząd Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego rozpoczyna zbieranie funduszów na ten cel.

Pierwszą imprezą będzie „Trzydniówka harcerska" na wiosnę roku bieżącego. Zarówno czynniki miarodajne, jak i całe społeczeństwo wileńskie winno poprzeć usiłowanie zarządu w kierunku zapewnienia Wilnu należytej reprezentacji na zlocie międzynarodowym.

LITERACKA

— **Dzisiejszy wieczór poetów wileńskich** w sali gimn. im. Mickiewicza (Dominikańska 5) budzi niemałe zainteresowanie. Recytować będą: znakomity Stefan Jaracz i artyści Reduty Janina Zielińska i Kazimierz Vorbrodt. Autorzy sami (Dobaczewska, Hulewicz, Łopalewski, Wyszomirski) wystąpią z autoreferatami.

Pozostałe bilety od 50 gr. do 3 zł. sprzedaje księgarnia św. Wojciecha (Dominikańska 4) i wieczorna kasa.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Sprawa subsydjów dla nauczycieli szkół żydowskich.** Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie rady gminy żydowskiej, poświęcone sprawie subsydjów dla nauczycieli szkół żydowskich.

RÓŻNE

— **Ofiara na rzecz dotkniętych klęską nieurodzaju.** Arnold Mozer, właściciel gazowni w Wilnie złożył na ręce p. wojewody wileńskiego 500 złotych na rzecz ludności dotkniętej klęską nieurodzaju. Kwota ta została przekazana komitetowi pomocy.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— **„Przyjaciele".** Dziś po raz trzeci znakomita komedja Al. hr. Fredry p. t. „Przyjaciele", która cieszy się ogromnem powodzeniem, dzięki wybornej grze wykonawców, zestrojonych reżysersko przez dyr. T. Trzcińskiego.

Początek o g. 20-ej. Bilety sprzedaje biuro „Orbis".

— **Przedstawienia szkolne.** Za zgodą Kuratorjum Szkolnego, w piątek i w sobotę bieżącego tygodnia odbędą się, przedstawienia głębokiej tragedji Tetmajera p. t. „Judasz"—dla młodzieży szkolnej.

Początek przedstawień o godz. 16-ej. Ceny miejsc od 30 gr.

REDUTA (na prowincji).

— Dziś w Kowlu stylowa komedja Józefa Korzeniowskiego p. t. „Wąsy i peruka".

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— **„Pochwała kradzieży"**, ten niezmiernie oryginalny utwór włoski, który się spotkał z ogólnem uznaniem, grany będzie dziś i w sobotę.

— **Kwadratura koła" dla inteligencji pracującej.** Jutro na jeden tylko wieczór wraca na repertuar ulubiona sztuka na stosunki bolszewickie satyra W. Katajewa „Kwadratura koła". Ceny od 20 gr.

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedzielę o g. 3-ej pp. dla uczącej się młodzieży i najszerszej publiczności grani będą niezawodni „Ułani ks. Józefa". Ceny miejsc od 20 groszy.

— **„Humor rządzi" występy artystów „Qui Pro Quo".** W sobotę o g. 11-ej i w niedzielę o g. 8 m. 30 wiecz. wystąpią w Teatrze Polskim ulubieńcy Warszawy artyści tej miary co Romuald Gierasiński i Marjan Rentgen, na czele doskonałego zespołu (Janina Oleniecka, Helena Korbut i Bolesław Kępiński).

Cały program zupełnie nowy. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

Koncert religijny T-wa „Lutnia"

Zapowiedziany na niedzielę 24 b. m. koncert religijny, który się odbędzie w sali Śniadeckich U. S. B. wzbudził zupełnie zrozumiałe zainteresowanie wśród miłośników poważnej muzyki, a to ze względu na program koncertu.

W pierwszej części programu wykonane będą utwory Bacha, Pergolesiego, Rossiniego i in. w drugiej „Requiem" Mozarta.

Udział w koncercie biorą oprócz chóru mieszanego i orkiestry pod dyr. J Leśniewskiego soliści: W. Hendrich (sopran), N. Peckerówna (alt), A. Ludwig (baryton) i E. Olszewski (tenor). Początek o g. 8 wiecz.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.
CZWARTEK, dn. 21 marca 1929 r.

11,56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10—14.50. Program dla młodzieży szkolnej: „Pisanki wielkanocne" odczyt, oraz koncert ork. filharmonicznej. 15.10—15.35. Odczyt dla maturzystów. „Tworzenie się państw narodowych w Europie w w. XIV i XV". 15.35—16.00. „Cyrenejczyk" IV konferencja religijna wygł. ks. dr. Walerjan Meysztowicz. 16.00—16.20: Odczytanie programu dziennego, chwilka litewska i repertuar teatrów i kin. 16.20—16.35: Komunikat harcerski. 16.35—17.00. Audycja dla dzieci „Czego ludzie nie wymyślą?" — opowie Wujek Henio. 17.00–17.25. Wśród książek. 17.25 — 17.50 Pogadanka radjotechniczna. 17.50—18.50. Koncert kameralny. 18.50 — 19.20. Przerwa. 19.20 — 19.45. Tygodniowy przegląd filmowy. 19.45—20.00. Odczytanie programu na dzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warsz. 20.00—21.10. Koncert chóru religijnego wielkiej synagogi w Wilnie. 21.20—22.00. Audycja literacka „Hajże na Soplicę" VII księga „Pana Tadeusza" Mickiewicza w radjofonizacji Witolda Hulewicza. 22.00. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P.A.T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczn.a.

Publiczna audycja radjowa.

W dniu 25-go bm. o g. 20 m. 15 odbędzie się w sali Śniadeckich U. S. B. publiczna audycja radjowa. Jest to pierwszy tego rodzaju eksperyment w Wilnie — to też już wzbudził wielkie zaciekawienie szczególnie wśród miłośników radja. W programie. pierwszy wieczór słowiański, składający się z pieśni polskich, białoruskich i ukraińskich chóralnych i solowych w wykonaniu Chóru Słowiańskiego pod kierunkiem Teodora Matwijca, Zofji Bortkiewicz-Wyleżyńskiej i Heleny Zubowiczowej, oraz kapitalne „Przygody Oszmiańczuka" który opowie art. Reduty Leon Wołłejko i regjonalny koncert na cymbałach „prawdziwego" Oszmiańczuka Franciszka Ciechanowicza, który specjalnie na ten wieczór przyjdzie z pod Oszmiany.

Na wileńskim bruku.

— **Ofiara denaturatu.** Zasłabł z powodu zatrucia denaturatem osadzony w areszcie centralnym Michał Tytus (Połocka 4.)

Zatrutego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala żydowskiego.

— **Aresztowanie aplikanta adwokackiego Sołohuba.** Wczoraj w nocy został aresztowany Apollus Sołohub, pełniący doniedawna funkcje sekretarza adwokata Andrejewa.

Sołohuba odesłano do sędziego śledczego, który po zbadaniu akt sprawy wyda decyzję co do dalszego losu aresztowanego.

— **Kradzież bielizny.** Ze strychu posesji Nr. 50 przy ul. Zawalnej skradziono bieliznę wartości 350 zł.

— **Sprzedawał skradziony zegarek.** Został zatrzymany na rynku Łukiskim Piotr Szaszko który usiłował sprzedać zegarek skradziony pod Halami Bolesławowi Sarmockiemu (Świętego Piotra 9).

— **Fruwające kloce.** Kloce sosnowe skradzione przed kilku dniami z lasu państwowego w gminie rudomińskiej ujawniono w składzie drzewa przy ul. Zawalnej 19.

— **Matki uwaga!** Korzystając z nieobecności matki napiła się esencji octowej Irenka Juchniewiczówna (Sokola 23) lat 3 i pół. Zatrutą musiano ulokować w szpitalu dziecięcym.

Proces jeszcze jednej grupy, oskarżonej o działalność wywrotową

26 podsądnych z pow. dziśnieńskiego.

Pierwszy dzień rozprawy.

Od dnia wczorajszego I-szy wydział karny sądu okręgowego pod przewodnictwem p. prezesa sądu okręgowego Bzowskiego w asystencji p.p. sędziów Miłaszewicza i Bobrowskiego rozpoczął rozpatrywać sprawę przeciwko nowej grupie, tym razem złożonej z 26 osób, oskarżonych z art. 102 cz. I. k. k.

Oskarżenie w tej sprawie wnosi p. podprokurator Szaniawski.

Na ławach podsądnych zasiadło 15 osób, trzymanych prewencyjnie w więzieniu łukiskim, a więc: Michał Uzłowski, Tomasz Hryhorowicz, Włodzimierz Nikador i Mikołaj Misiulowie, Antoni Kamiński, Aleksander Miechowicz, Antoni i Bazyl Parafjanowiczowie, Aleksander Łukaszewicz, Ignacy Koziak, Andrzej Kaczan, Ignacy Turonek, Józef Moskalonek i Antriofij Talaronek, a prócz tego znajdujący się na wolnej stopie pod dozorem policji: Antoni Koziak, Aleksander i Filip Hapanionkowie, Antoni i Stefan Czeczukowiczowie, Aleksander Jan Kowalonkowie, Włodzimierz Łowcewicz, Józef Wojciechowicz, Aleksander Sudnik oraz Stodolnik.

W obronie podsądnych występują adwokaci i apl, adw.: Petrusewicz, Kulikowski, Dąbrowski (Warszawa) Kukiel-Krajowscy, Czernichow Preiss, Frydman, Długosz oraz p-ni Mincerowa.

Tym razem rozprawy toczą się przy drzwiach otwartych.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim oskarżonym iż w okresie od 1926 do połowy sierpnia 1927 r. na terenie pow. dziśnieńskiego brali udział w spisku p. n. „Komunistyczna Partja Zach. Białorusi", dążącego do zmiany ustroju państwowego i społecznego oraz oderwania od Polski województw północno-wschodnich.

Jak opiewa akt oskarżenia, z chwilą powstania organizacji Biał. Wł.-Rob. Hromady rozpoczęła się wzmożona akcja komunistyczna. Akcję tę przypisują przeważnie kierowniczym siłom Hromady. Realizacja planu wywołania powstania miała nastąpić przy czynnem poparciu ze strony Sowietów na hasło dane z Mińska.

Kontakt Hromady z KPZB miał się wyrażać między innymi i w tym, że Bank Białoruski w Głębokiem przechowywał komunistyczną bibułę agitacyjną, oraz przyjmował składki członkowskie od komunistów.

W 1926 r, odbyło się zebranie delegatów KPZB z udziałem komitetu okręgowego z Wilna, na którem wybrano komitet rejonowy na pow. dziśnieński, do którego weszli między innymi: Uzłowski i Polamin.

Zorganizowane miały być jaczejki w Borsukach, Porpliszkach. Dziadkach, Połomchach, Plisunach i Kozłach.

Jaczejki te były organizowane systemem trójek, przyczem każdy członek jaczejki miał obowiązek tworzyć nową jaczejkę, werbując do nich pewnych ludzi z pośród miejscowej ludności.

Jaczejki miały rzekomo przygotowywać ludność do powstania zbrojnego, kiedy to członkowie jaczejek mieli rozbrajać posterunki policyjne, oddziały wojska, a równocześnie niszczyć mosty, linje kolejowe, telefoniczne i telegraficzne.

Podsądni do winy nie przyznali się, wobec czego sąd przystąpił do badania świadków, których do sprawy wezwano zgórą stu, a z tych stawiło się 11 ze strony oskarżenia i około 30-tu odwodowych.

Świadkowie oskarżenia to przeważnie już dobrze sądowi znani z procesu analogicznego, ukończonego w ubiegły poniedziałek, kiedy to zapadł wyrok uniewinniający 24 na 28 podsądnych.

Świadkowie ci to przeważnie konfidenci policji, którzy przed sądem stają dobrze do sprawy przygotowani, o czem świadczy chociażby ten fakt, że wielu z nich przychodzi z zeszytami, z których usiłują odczytywać swe już skonstruowane zeznania. Oczywiście przewodniczący do tego nie dopuszcza.

Wciągu dnia wczorajszego—dzięki energicznemu i sprawnemu prowadzeniu obrad przez przewodniczącego—zbadano wszystkich świadków oskarżenia.

Dziś od g. 11 przed południem sąd przystąpi do badania świadków, na których powołują się podsądni.

Ka—er,

Praca komitetu powodziowego.

Komitet powodziowy, który ukonstytuował się w Wilnie do walki ze spodziewaną powodzią dokonał już segregacji ewentualnych ofiar powodzi na poszczególne grupy oraz wyznaczył tymczasowe schroniska dla ludności, mającej uledz ewakuacji na wypadek powodzi.

Wilja wzbiera.

W ciągu dnia wczorajszego woda na Wilji podniosła się o 4 centymetry. W chwili obecnej stan wody na Wilji wynosi z górą 50 centymetrów ponad poziom normalny.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Sensacyjne szczegóły w sprawie zamordowania hr. Stolberga.

BERLIN, 20. III. (Pat). Sensacyjne zamordowanie właściciela majoratu janowickiego hr. Stolberg-Wernigerode przybiera coraz bardziej rewelacyjny charakter. Poza podejrzeniem, zwracającem się przeciwko najstarszemu synowi zamordowanego, zarysowują się nowe poszlaki, zwracające się również przeciwko matce aresztowanego, a żonie zamordowanego hr. Erice Stolberg. — „Berliner Tageblatt" zapowiada, że należy się spodziewać również aresztowania hrabiny w najbliższym czasie.

BERLIN, 20. III. (Pat). Wieczorna prasa berlińska omawia obszernie sensacyjne morderstwo na zamku janowickim, wyrażając przypuszczenie, że nie jest tu wykluczony wypadek. — „Vosische Zeitung" donosi, że jest rzeczą możliwą, że syn zamordowanego hr. Chrystjan zastrzelił ojca przypadkiem w czasie czyszczenia broni i na skutek szoku nerwowego stracił zupełnie pamięć okoliczności, towarzyszących temu wypadkowi.

Aresztowanie jeszcze jednego członka bandy b. dozorcy więziennego.

W trakcie dochodzenia w sprawie włamania do sklepu przy ul. Beliny 6 stwierdzono, że do bandy dozorcy więziennego Prusika należał również niebezpieczny przestępca Adam Downar. Nie będąc pewnym, czy śledztwo nie ujawni jego współudziału w bandzie Downar przezornie ukrył się i pomimo całodziennych poszukiwań był nieuchwytny. Z nastaniem zmroku policja roztoczyła obserwację na ulicach miasta i nie nadaremnie. Późnym wieczorem agenci zauważyli na ulicy Sadowej idącego Downara, którego też wnet aresztowano i oddano policjantowi. W drodze do położonego o parę kroków komisarjatu Downar nagle przystanął i zadał cios nogą w brzuch eskortującemu go policjantowi. Cios był tak silny, że policjant zachwiał się i omal nie upadł. Skorzystał z tego momentu Downar i rzucił się do ucieczki. Świadomość obowiązku postawiła policjanta na nogi. Widząc uchodzącego opryszka, policjant zebrał wszystkie siły i rzucił się za nim w pogoń. Na ulicy Stefańskiej, szybkonogi Downar począł jednakże ginąć co zmusiło policjanta do użycia broni. Uciekający, słysząc gwizd kul, zatrzymał się i dał się aresztować. Podczas badania Downar z całą bezczelnością do udziału w bandzie Prusika nie przyznaje się i twierdzi, że jest niewinny.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmuje się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3—40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika reklamowa—1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy—20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: Bankowa 10.
Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.